

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Wacława, Eustachii
Jutro Michała archaniola

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 5 56 zachód 5 45
Dziś wschód księżyca 7 12 zachód 12 1

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Hasło życia.

Pod powyższym tytułem „Kurier Warszawski” pisze, co następuje:

Śmierć i zagłada rozpostarły dokoła nas swoje panowanie. Życie ludzkie straciło cenę. Potężna stopa wydarzeń miażdży je i tu i tam i wszędzie, gdziekolwiek okiem rzucimy. Ginią żołnierze na polach bitew, giną spokojni ludzie po wsiach i miastach, umierają niemowlęta, gdy wyschnięta pierś matki niezdolna ich jest nakarmić. Gasną istnienia ludzkie, jak płomienie świec, które wiatr zdmuchuje. Śmierć i zagłada dokoła nas. Ale ponad niemi stoi mocno i niewzruszenie w swoich prawach do wieczn. trwania życie narodu, jako całości. Ono bierze w siebie ból i łzy jednostek, nie rozplywa się jednak w żalu, nie załamuje bezzębnie rąk. Przeciwnie, śmiała myślą wybiega w jutro i na ruinach, na zgłiszczach, na gorących jeszcze popiołach buduje na nowo, świadome pracy, która je czeka, pracy, do której trzeba milionów rąk, zbrojnych w łopatę, w młot i kielnię, w topór i piłę...

Ono jedno, przezorne i widzące naprzód, ufne w swoją niezależność, bystre w ocenie zjawisk dziejowych, oparte o najpotężniejszy z instynktów wszelkiego stworzenia — o instynkt samozachowania — przeciwstawia się twardo zagładzie i śmierci i podnosi cenę życia, która na krwawej giełdzie wojny spadła tak nisko.

Życie jest niczem — mówi wojna. Życie — odpowiada instynkt samozachowawczy narodu — jest wszystkim, bo z niego płynie wszelka siła. Na ubytek tej siły mogą sobie pozwolić narody, które posiadały jej nadmiar, które żyjąc w szczęściu przez długie lata, zapomniwały, co jest ofiara, poświęcenie, walka o każdy dzień, o każde najbliższe jutro. Ale biada narodowi, który w takiej właśnie walce żyjąc, wystawiony podczas pokoju na ustawiczne ataki nieprzyjaciół, wytoczy z żył swoich krwi więcej, niż jego nieprzyjaciele, bo zabraknie mu potem sił do walki, do utrzymania w swoich rękach wszystkich zagrożonych placówek, do obrony swojego stanu posiadania.

Nie ludźmy się bowiem. Jakikolwiek będzie wynik wojny i cokolwiek przyniesie nam ona z sobą dobrego, nie zmieni ona życia naszego w tym stopniu, aby je uwolnić od walki, od współzawodnictwa i napaści sąsiadów, od koniecznego godzenia tam przeciw zalewowi obcemu, sięgającemu po naszą ziemię, po nasz chleb, po nasz zarobek.

Współzawodnictwo to wzmagą się wraz z postępem cywilizacji i wymagać się będzie nieustannie. Musimy sobie powiedzieć to jasno i wyraźnie, jak również jasno i wyraźnie musimy stwierdzić, że jesteśmy do tego współzawodnictwa przygotowani gorzej od innych, że będziemy mieli zawsze do czynienia z organizacją sprawniejszą i wyższą od naszej, że przeto potrzebować będziemy dwa razy więcej sił, niż strona przeciwna, na codzienne odpieranie grożącego nam niebezpieczeństwa, na obsadzenie wszystkich szanów i zajęcie wszystkich posterunków.

Życie jest ustawicznym ścieraniem się rozmaitych sił. Na drodze współzawodnictwa wolczą z sobą jednostki, społeczeństwa, narody, a dzisiaj już nawet rasy. Marzyciele tylko mogą przypuszczać, że pokój położy kres tej walce. Przeciwnie, on ją wzmoże i spotęguje, bo po wojnie powstaną nowe układy stosunków, nowe sploty interesów, nowe ich powikłania, których już nie będzie rozniecał miecz, lecz wysiłek mózgu i pracy ludzkiej.

Suma tej pracy jeśli nie da przewagi jednemu narodowi nad drugim, to zrówna narody, zdolne do jednakowych wysiłków, i na tej dopiero drodze utrwali stan posiadania każdego z nich. Inaczej równowaga osiągnąć się nie da, i słabszy będzie ulegał zawsze silniejszemu.

Siła! Mówią nam dzisiaj dużo, mówimy nawet my sami o sile, którą reprezentuje żołnierz na polu walki, uzbrojony w karabin, wyćwiczony w obsłudze armaty, ożywiony szlachetnym porywem walki. Schylamy przed nim czoło, jeżeli walczy za ojczyznę, jeżeli jej oddaje swoją krew i życie lub nawet przynosi w ofierze swoje kalectwo.

Ale ojczyzna potrzebuje nie tylko pamięci o zmarłych i troski o inwalidów. Ojczyzna, jeśli jest w tem położeniu, co nasza, wtłoczona pomiędzy trzy, obracające się na jej ziemi krwawe, potężne żarna, wobec których nasza dobrowolna ofiara jest żdźbłem, taka ojczyzna potrzebuje w znacznie większym stopniu ludzi żywych i zdrowych, zdolnych do pracy twórczej, powołanych do organizowania życia, wyważonego ze swych kolei przez klęski i nieśczęścia.

Nie ma może słuszniejszej i prawdziwszej opinii o naszym narodzie, niż ta, która mówi, że „potrafimy umierać, ale żyć nie potrafimy”.

Na hasło śmierci w imię ojczyzny byliśmy i jesteśmy zawsze gotowi. Na hasło życia, które wymaga wysiłku i rozumu — odpowiadamy wahaniem, bo zawsze była w nas przewaga krwi nad szarą substancją mózgową. Nawet my, „mózgowcy”, którzy preracjonalizowaliśmy wszystko, ulegamy zalewowi tej krwi. Ale życie jest silniejsze, a prawą jego mądrzejsze od łatwowierności politycznej, która zamyka oczy na historię, na tysiącletnie dzieje narodu, na doświadczenie długich lat wojny i pokoju.

Wysłuchajmy się uważnie w głos ziemi polskiej, w głos jej odwiecznego oracza i siewcy.

Lud polski, który dał bez wahania krwawą dаниnę molochowi wojny, który na zwęglonych szczątkach chałup ma dzisiaj obozowiska swoje, który na pierwszą wieść o możliwości powrotu do siedzib własnych powrócił do nich, aby warować na swoim zagonie od świtu do nocy — ten lud przeżył się całą siłą swoich pierwotnych instynktów do życia i czeka od was — młodych organizatorów tego życia — pomocy i światła.

Polska w oczach naszych stała się jak step pusty i wypalony. Pokolenie idące ma ten step zamienić w kwitnący ogród. I nie jest to marzenie, lecz twarda wola zbiorowa narodu, która jeśli nie dokona tego, stanie w obliczu zagłady — nie tej, jaką mu zgótować chciała wojna, lecz tej, jaką mu zgótuje pokój, oparty na niemocy.

Jakież ogrom pracy czeka nas wszystkich, którzy w swoim sumieniu polskim mamy poczucie odpowiedzialności za jutro tej ziemi, za przyszłość tego dziedzictwa państwowego, które okrwawione przejdzie z naszych rąk do rąk naszych następców!

Roboty tej nie odrobi za nas nikt, jeżeli nie będziemy posłuszni nakazom życia, nie pójdziemy za jego głosem i nie zdobędziemy się na taki wysiłek i pracę, która mogłaby być pomnikiem naszego pokolenia. Pomnikiem nie mniej chwalebny, niż obelisk, postawiony na polu bitwy, bo polem bitwy o jutro narodu jest dzisiaj cała Polska.

Z. D.

Oświadczenie Radosławowa o układzie turecko-bułgarskim.

(Wat). Na środowem posiedzeniu partii liberalnej dał Radosławow, prezes ministrów bułgarskich, po raz pierwszy publiczne zapewnienie, że układ turecko-bułgarski, sporządzony przez ministrów spraw zagranicznych obu krajów uzyskał ratyfikację króla Ferdynanda i sułtana. Na mocy układu tego, otrzy-

ma Bułgaria szmat ziemi, położony na zachód od Tundzy. Granica biegnie wzdłuż Tundzy aż do bliskości Adrianopola, gdzie skręca na zachód. Karagacz należący będzie do Bułgarii, tak samo i wielki most przez rzekę Marycę, łączący Adrianopol z Karagaczem. Nieco dalej poza Adrianopolem odbiega granica od Marycy, i ciągnie się na zachód od niej, mniej więcej o 2 kilometry na ziemi tureckiej wzdłuż lewego brzegu aż do ujścia Enos. Maryca staje się własnością Bułgarii. Prawa serwitutów czy to Turków, czy Bułgarów zostaną utrzymane w mocy. W dniu 6 października zostanie objęta przez bułgarską dyрекcyę kolejową zakupiona linia, dnia 11 października obejmą urządowanie w odstąpionych terytoriach władze bułgarskie. W razie nieporozumień rozstrzygać będzie wszelkie spory międzynarodowa komisja, w skład której wchodzić będą oficerowie bułgarscy, tureccy, niemieccy, austriaccy i szwajcarscy. Obszar odstąpionych terytoriów wynosi 3000 kilometrów kwadratowych.

Radosławow oświadczył przy tej sposobności, że Bułgaria w dalszym ciągu uprawiać będzie dotychczasową politykę, lecz wobec wypadków wojennych zmuszona jest do zbrojnej neutralności. Sytuacja Bułgarii jest jaknajlepsza. Bułgaria uzyskała w ostatnich czasach różne korzyści i może oczekiwać jeszcze dalszych. Odnośnie do sąsiadujących z Bułgarią państw oświadczył Radosławow co następuje: Poselstwo austro-węgierskie powiadomiło mnie, że ponowna ofenzywa przeciw Serbii została w dniu 19 września rozpoczęta. Serbia chce nam odstąpić terytoria sięgające do rzeki Wardar — ale dopiero po wojnie... Rząd serbski dał nam do zrozumienia, że woli raczej prowadzić wojnę z Bułgarią, aniżeli zgodzić się na zmianę granic. Z Rumunią są stosunki nasze przyjacielskie — rokowań politycznych nie prowadzimy. Zachowanie się Grecji jest identycznie to samo, co zachowanie się Rumunii. Grecja zapewniła państwa centralne, że cokolwiek się stanie na Bałkanach, to zachowa ona neutralność.

Bardzo ważne!

Ponieważ bardzo wielu sędziów i adwokatów zostało do wojska zaciągniętych, nie jest sąd w stanie spraw procesów. tak szybko załatwiać, jak tego potrzeba wymaga. Chcąc brakowi temu zapobiedz, wydał rząd nowe przepisy do procedury procesowej, które od 1-go października rb. obowiązują i są tylko na czas wojny przeznaczone. Ponieważ przepisy obecne bardzo zmieniają dotychczasowe przepisy, ordynaryi procesowej i nieświadomym mogłyby narobić dużo strat, przeto podaję tu główne przepisy odnoszące się do ogółu.

Aby uniknąć rozpraw w terminach, nie będzie sąd na podaną skargę wyznaczał terminu do rozprawy, tylko z góry doreczy pozwanemu nakaz płatniczy z odpisem skargi. W nakazie będzie podług uznania sędziego oznaczony czas, w którym przeciw nakazowi należy wnieść rekurs — Wąderspruch. — Kto w przepisany czasie rekursu nie wniesie, będzie bez wszystkiego do zapłacenia osądzony, tak jak dotychczas przy nakazach płatniczych (Zahlungsbehehl) praktykowanym było. Przeciw nakazowi płatniczemu, można będzie jak dotychczas, zrobić protest (Einspruch.) Nakazy płatnicze będą wydawane przez sądy okręgowe (Amtsgericht) i przez sądy ziemiańskie (Landgericht.)

Przeciw nakazowi płatniczemu wydanemu przez sąd ziemiański można wnieść rekurs tylko przez adwokata. Przytem trzeba bardzo uważać na czas oznaczony w nakazie, bo ten nie będzie równy; może wynosić w pilnych sprawach tylko dwa dni. Następnie jest bardzo ważnem, że przeciw wyrokowi uchwałom sądowym w sprawach nie przekraczających obiektu 50 marek nie można wnieść apelacji ani zażalenia. W takich sprawach trzeba tak sądowi jak i adwokatowi zawsze jaknajdokładniejszą udzielić informację.

W sprawach poniżej obiektu 50 marek nie będą kosztu adwokackie zwrócone, o ile sąd uzna, że dla tak małej i łatwej sprawy adwokat nie był koniecznym. Tutaj rozchodzi się o strony mieszkające na miejscu siedziby sądu; również w sprawach o obelgi itd. przed sądem ławniczym (Schöffengericht) nie będą kosztu zwrócone.

Przepisy te mają ułatwić załatwienie spraw w drodze ugody, bo nieraz do ugody nie może przyjść, gdyż koszt są często większe, niż obiekt sprzeczny. W dalszym ciągu zawiera nowy przepis ułatwienie dla opiekunów nieletnich dzieci, bardzo będące na miejscu. Do skargi o utrzymanie dziecka, opiekunowie nie potrzebują, jak dotychczas, do wniosku o udzielenie prawa ubóstwa, dostarczyć sądowi poświadczenia policyjnego, lub sądu opiekuńczego, że dziecko nie posiada żadnego majątku i nie może kosztów ponosić, gdyż to samo się rozumie, że w każdym przypadku jest faktem. Wystarczy więc tylko wniosek o udzielenie prawa ubóstwa.

Sprawy w biegu będące przed 1-szym października 1915 roku, będą rozstrzygane na mocy dotychczasowych przepisów.

Nowe przepisy zawierają jeszcze wiele innych zmian. Tych jednak nie podaję, bo dotyczą tylko procedury wewnętrznej, t. j. tylko adwokatów i sędziów.

Gdańsk.

Fr. Biedowicz.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki: Dzięki jasnej pogodzie na całym froncie panowała ożywiona działalność obu artylerii i lotników. Zamierzany atak przeciwko pozycjom na cmentarzu Souchez został naszym ogniem uprzedzony. Na północ od St. Meneshould spadł wśród naszego ognia płonący samolot nieprzyjacielski; drugi musiał po walce napowietrznej na południowo-wschód od Voursiers wylądować. Lotnicy wzięci do niewoli. Ponad Pont a Mousson zestrzelił niemiecki lotnik w walce z dwoma Francuzami jednego z nich; samolot spadł płonąc pomiędzy linie niemiecką a francuską.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga). Na południo-zachód od Lennawaden walka nie została jeszcze ukończona; podczas naszego przeciw-ataku wzięto 150 jeńców. Także na zachód od Dźwińska udało nam się przedostać do rosyjskich naprzód wysuniętych pozycji; 17 oficerów 205 żołnierzy, 4 karabiny maszynowe wpadły w nasze ręce. Przeciw-ataki, wykonane przeciw wziętym przez nas na południo-zachód liniom, zostały odparte. Opór Rosyan na północ od Ośmian aż na wschód od Suchotnik (nad Gawią) został przełamany; wojska nasze idą w ślad za ustępującym przeciwnikiem, który pozostawił przeszło 1000 jeńców. Prawe skrzydło walczy jeszcze na północ od Nowogródka.

(Grupa wojsk marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego). Na zachód od Gołowki wzięta została pozycja rosyjska. Pojmano przytem 3 oficerów i 380 żołnierzy w niewolę i zdobyto 2 karabiny maszynowe. Dalej na południe sytuacja nie zmieniła się.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackenzena.) Na północny wschód i na wschód od Łogiszyna toczą się walki w dalszym ciągu.

Południowo-wschodnie pole walki: Położenie nie zmieniło się.

Orędzie niemieckie z piątku.

Zachodnie pole walki. Działalność artylerii i lotników w ciągu wczorajszego dnia wzmocniła się na całym froncie.

Atak przedsięwzięty przez białych i ciemnych Anglików, na południe od kanału La Bassee rozbił się o nasz ogień artyleryjski. Na wybrzeżu został stracony jeden nieprzyjacielski aeroplan. Lotnik został wzięty do niewoli.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Miejscowości Rose i Strigge, na południowo - zachód od Lennawaden, które chwilowo były opuszczone, zostały ponownie zajęte. Przed Dźwińskiem na północny wschód od Smelina zostały zdobyte dalsze pozycje rosyjskie, przy czym wzięto do niewoli około 1000 jeńców. Nasze wojska pod Wileją, które znajdują się na bokach cofających się Rosyan, toczą zaciętą walkę. Silne rosyjskie ataki odniosły w niektórych miejscach chwilowy sukces, przyczem wiele armat zostało straconych. Front nasz silnie napierający cofającego się przeciwnika, przekroczył linie Soły - Olszany - Tra-by - Iwje - Nowogródek.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Na całym froncie złamał się opór nieprzyjaciela. W pościgu doszliśmy do odcinka Serweca powyżej Korelicz oraz do odcinka Szczary, na północnym zachodzie od Kraszyna. Dalej na południe walczyliśmy jeszcze z strażami tylnymi nieprzyjaciela. W nasze ręce dostało się 100 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackenzena.) Oddziały nasze, wysunięte na północnym wschodzie i na wschodzie od Łogiszyna, cofnęliśmy przed okrażającym atakiem rosyjskim za kanał Ogińskiego i Jasiołdę. Wzięliśmy przytem dwóch oficerów i 100 żołnierzy do niewoli.

Południowo - wschodnie pole walki. Niema żadnych zmian.

Orędzie rosyjskie z środy.

(Wat.) Sztab generalny w dniu 22 września donosi co następuje: W okolicy na północny zachód od Dźwińska wyrzuciliśmy silnym atakiem Niemców z ich oszańcowania pod wsią Muncze. Na froncie od Nowo-Aleksandrowska aż do jeziora Drisiwaty na południowy zachód i na południe od Dźwińska trwają walki w dalszym ciągu. Nieprzyjacielska ciężka artyleria ostrzeliwuje niektóre części tego frontu, używając często pocisków z trującymi gazami. W okolicy na wschód od Wilna toczą się walki. Na froncie Biniakoni - Lida, w okolicy rzeki Mołczadz na wschód od Szczary przyszło tylko do nieznacznych starć. Na froncie Teremow - Podhajcy, na wschód od Łucka, rozpoczął nieprzyjaciół ofensywę, lecz został odparty. Przyszło także do walki na bagnety. Wzięliśmy około 700 jeńców i zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe. Pomimo naszego silnego ognia maszynowego, podczas nieprzyjacielskiego ataku na wieś Berezowka i Rostoki, na północny zachód od Wiszniewca, o których już w wczorajszym komunikacie wspominaliśmy, przeciwnik dosięgnął naszych oszańcowania i rzucił się na nas z okrzykiem hura. Walka na bagnaty, która się potem wywiązała, doprowadziła do wyrzucenia nieprzyjaciela, zadając mu wielkie straty. Myśmy przeszli następnie do przeciw-ataków. Wojska nasze zaatakowały nieprzyjaciela z boku, odrzuciły go i w pościgu dotarły aż do jego oszańcowania. Nie będąc w stanie powstrzymać tego ataku, część Austriaków uciekła, reszta została wzięta do niewoli lub wykłóta. Liczba wziętych jeńców wynosi 10 oficerów i 600 żołnierzy. Przy zajęciu okopu w okolicy wsi Słone, na południe od Tłuszcz wzięliśmy 50 jeńców i zdobyliśmy wiele naboju i przyrządów pionierskich. W utarczce nad rzeką Dzwini, na południowy wschód od Czortkows, został nieprzyjaciół wyparty poza rzekę. Wzięliśmy 5 oficerów i około 200 żołnierzy do niewoli.

(Wat.) Na północny zachód od Friedrichstadtu wzięliśmy podczas zajęcia wsi Strygg w okolicy Birsallen jeńców i zdobyliśmy wiele broni. Zacięte walki na zachód od Dźwińska, które w wielu miejscach doprowadziły nawet do starć na bagnety, trwają w dalszym ciągu. W niektórych odcinkach rozwinęła nieprzyjacielska artyleria gwałtowny ogień. Podczas ataku wojsk naszych na wieś Lebedowo (na zachód od Mołodeczna) zostali Niemcy wyparci silnym atakiem na bagnety. Wieś Lebedowo obsadziliśmy, zabraliśmy 10 karabinów maszynowych, jedną armatę, naboje, jak również i jeńców. Po gwałtownym oporze zostało wzięte również atakiem na bagnety miasteczko Smorgon, z którego Niemcy uciekali w nieładzie w stronę przejść. Wzięliśmy przytem 4 oficerów i 350 żołnierzy do niewoli, zdobyliśmy 9 karabinów maszynowych, 40 rowerów, konie i materjał telefoniczny. Na wschód od Lidy został nieprzyjaciół wyparty na prawy brzeg Gawi w okolicy dworca tegoż samego nazwiska. W okolicy na wschód od kanału Ogińskiego został nieprzyjaciół wyparty ze wsi Reczki i z okolicy wsi Łysza. Wzięliśmy jeńców i kilka karabinów maszynowych. Na południe od Prypeci i na całym pozostałym froncie nie zaszło nic nadzwyczajnego. Na Czarnem morzu, nad Bosforem, toczyła się walka działowa pomiędzy naszymi torpedowcami a krążownikiem „Geben.”

Atak lotników nieprzyjacielskich na Stuttgart.

(Wat.) Pisma niemieckie donoszą, że w środę o godzinie 8 minut 15 przed południem zaatakowali lotnicy nieprzyjacielscy, zaopatrzeni w niemieckie oznaki lotnicze, miasto Stuttgart, stolicę Wirtembergii. Według sprawozdania orędzia francuskiego rzucono około 30 granatów na pałac królewski i na dworzec kolejowy. 4 osoby zostały zabite, a kilka osób wojskowych i cywilnych odniosło rany. Straty materialne są niewielkie. Lotnicy ostrzeliwani przez oddział obronny oddalili się o godzinie 8 minut 30 w kierunku południowym. Jedynie tylko dzięki temu, że lotnicy używali oznak niemieckich i dzięki tej przypadkowej okoliczności, że krótko przedtem (o 7,45) doniesiono o donosnym władzom wojskowym, że do miasta zbliża się lotnik niemiecki, przypisać należy, że ludność została stosunkowo dosyć późno ostrzeżona przed niebezpieczeństwem. O godz. 9 min. 30 przed południem ukazał się nad miastem zawiadomiony przedtem lotnik niemiecki i był ostrzeliwany aż do czasu, gdy nie dał się poznać, że należy istotnie do armii niemieckiej. Lotnik wylądował szczęśliwie w pobliżu miasta.

Krytyczne położenie wojsk rosyjskich.

(Wat.) Położenie wojsk rosyjskich jest zdaniem pism włoskich wielce krytyczne. Krytyk wojskowy „Corriere della Sera” powiada, że na razie nie da się jeszcze sprawdzić, o ile słynne obcegi Hindenburga okazały się teraz praktyczne — w każdym razie milczenie w orędziach niemieckich wskazywałoby na to, że armii rosyjskiej udało się ująć okrażenia pod Wilnem, chociaż niebezpieczeństwo nie zostało jeszcze zupełnie zażegnane. Wojska rosyjskie, walczące w odcinku Wilna, będzie można uważać dopiero wtedy za zupełnie oswobodzone, gdy uda im się skutecznie w jaknajprędszym pośpiechu odwrót z trójkąta Wilno - Baranowiczki - Mińsk. Aby to skutecznie, musi armia rosyjska staczać podczas odwrotu swego zacięte walki celem powstrzymania wojsk niemieckich.

kich. • Odwrót musi być, chociażby dlatego samego, przeprowadzony z największym pośpiechem, że tylne straż rosyjskie nie będą w stanie długo opierać się olbrzymiej armii piechoty i artylerii niemieckiej.

Francuskie kredyty wojenne.

(Wat.) Według zestawień francuskiej komisji budżetowej przekroczyły kredyty wojenne na ubiegły kwartał 6 miliardów franków i stanowią razem z poprzednim kredytami olbrzymią sumę 30 miliardów. Miesięczne wydatki wzrosły z jednego miliarda i trzydziestu milionów na 2 miliardy.

Rosja pożycza 80 milionów funtów szterlingów.

(Wat.) Do Londynu przybyli z rosyjskim ministrem finansów Barkiem dyktor celny Chatelain i agent rosyjskiego ministerium na Francję, Artur Rałłowicz. Celem podróży ma być ponowne zaciągnięcie pożyczki na 80 milionów funtów szterlingów.

Wystąpienie Bałkanu przyczyni się do przyspieszenia operacji wojennych.

(Wat.) Gazeta madziarska „Az Est” dowiaduje się z źródeł szwajcarskich, iż w politycznych kołach szwajcarskich poczynają ostatnimi czasy coraz częściej omawiać możliwość blizkiego zawarcia pokoju. Obecne ożywienie ruchu, panujące na Bałkanie, jest przepowiednią zbliżającego się rozpoczęcia rokowań pokojowych. Jeżeli Bałkan wystąpi obecnie na widownię wojenną, wówczas przyspieszy to niezawodnie rozwój wypadków na wszystkich dotychczasowych wojennych frontach europejskich.

Propozycje czwórporozumienia dane Bułgarii.

(Wat.) Pisma sztokholmskie dowiadują się, że czwórporozumienie zaproponowało w ostatniej swej nocy rządowi bułgarskiemu obsadzenie Macedonii przez angielskie i włoskie wojska. A zatem pomiędzy Grecją a Serbią nie byłoby innych wspólnych granic jak w Albanii. Gdyby Bułgaria zgodziła się na propozycję tę, byłoby czwórporozumienie w stanie dać Bułgarii bardzo korzystne warunki odnośnie do zajęcia przyobiecanych obszarów. Skoroby jednak Bułgaria propozycję tę odrzuciła, natenczas uważałoby czwórporozumienie wszelkie dane obietnice za nie istniejące i dałoby Serbii do zrozumienia, że nie może wobec Bułgarii występować z jakimikolwiek przyrzeczeniami i ustępstwami. Czwórporozumienie oczekuje odpowiedzi bułgarskiej jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca.

Prasa czwórporozumienia o mobilizacji bułgarskiej.

(Wat.) Nagłe zarządzenie mobilizacji w Bułgarii wywołało w państwach czwórporozumienia wielkie zaniepokojenie umysłów. Na ogół prasa państw tych nie poświęca sprawie mobilizacji obszerniejszych artykułów, gdyż uważa położenie bułgarskie za niewyswietlone i ogranicza się jedynie na przedrukowaniu różnych oświadczeń bułgarskich dyplomatów, których zdania nie zostały jeszcze dostatecznie zdeklarowane. Poseł bułgarski w Londynie zapewniał przedstawicieli prasy, że Bułgaria pragnie zachować swoją neutralność w formie zupełnego przygotowania zbrojnego. Pisma londyńskie stwierdzają, że taką samą zbrojną neutralność zachowują Holandia i Szwajcaria.

Bułgaria pragnie przełamać otaczający ją pierścień serbsko - rumuńsko - grecki.

(Wat.) Pismo bułgarskie „Bałkańska poczta” wydrukowało bardzo ciekawy wywiad z prezesem gabinetu bułgarskiego Radosławowem. Treść wywiadu dotyczy wyłącznie kwestyi odnoszącej się do nagłej mobilizacji armii bułgarskiej. Radosławow miał wyrazić osobiste przekonanie co do tego, że żelazny pierścień serbsko - rumuńsko - grecki, otaczający dotąd Bułgarię, został ostatecznie przełamany i zniszczony. Dziś Bułgaria ma o wiele większą swobodę działania, niż kiedykolwiek dotąd i skorzysta też jak można najbardziej z tej swobody ruchów, mając przytem na uwadze jedynie swe własne i żadne inne interesy państwowe.

Żadne zmiany konstytucyjne w Bułgarii.

(Wat.) Organ grecki „Patris” zaznacza na podstawie oryginalnych informacji, zaczerpniętych prosto w ministerjalnych kołach sofjskich, że w Bułgarii nie zanoszą się ani na podanie się Radosławowa do dymisji, ani też na rozwiązanie sejmu. Wszelkie podobne doniesienia prasy zagranicznej są zupełnie bezpodstawne. Bułgaria przystępuje do urzędowania swych dawnych programów historycznych wśród warunków najzupełniej konstytucyjnych.

Porozumienie Bułgarii z Rumunią.

(Wat.) „Secolo” donosi, że Bułgaria powzięła nagle stanowisko energiczne i prze do ostatecznego rozwiązania zawiętego problemu bałkańskiego. Nie można stwierdzić dokładnie, powiada „Secolo”, czy Bułgaria nie zawarła układu z Rumunią i jakiego rodzaju jest ten układ. Zdaje się być jednak pewnym, że oba kraje doszły do zupełnego porozumienia. Gdyby było tak w istocie, to Bałkany uważać by należało za stracone dla czwórporozumienia.

Nadzwyczajne podniecenie umysłów w Rumunii.

(Wat.) W dzienniku rumuńskim „Zina” utrzymują, iż wśród dziennikarskich kół bukareszteńskich kładą nader wielki nacisk na odbywające się obecnie w stolicy Rumunii narady poszczególnych przywódców politycznych z przedstawicielami rządu z

jednej strony i na coraz liczniejsze posłuchania poszczególnych ministrów ze strony drugiej. Od początku wojny nie dało się jeszcze zauważyć w Rumunii takie powszechne ożywienie polityczne, jak właśnie teraz. W Bukareszcie panuje nadzwyczajne podniecenie umysłów. Wspomniana wyżej gazeta wnioskuje stąd, że rząd rumuński przygotowuje się do jaknajszerszego powzięcia ostatecznej decyzji politycznej zarówno jak i też wojskowej.

Dzisiejszy stan stosunków bułgarsko - serbskich.

(Wat.) Gazeta bułgarska „Utro” omawiając sensacyjną do pewnego stopnia treść niedawnego wywiadu redaktora włoskiego „Tribuny” z dyplomatą serbskim Risticzem, przyczynia do wywodów Risticza kilka własnych notatek, napisanych oczywiście z bułgarskiego punktu widzenia. Risticz oświadczył pomiędzy innymi, że Bułgarii nie zadowolą żadne, nawet najdalej idące ustępstwa poczynione jej czy też tylko przyrzeczone ze strony Serbii. Bułgaria pragnie bowiem wojennego porachowania się z Serbią. Z drugiej znów strony organ bułgarski wyraża zdanie, że Serbowie życzyli sobie, iżby zostali ponownie zaatakowani przez Austryę, bo w takim razie nie czuliby się zobowiązani do dotrzymania obietnic co do poczynienia na rzecz Bułgarii ustępstw terytoryalnych czyli obszarowych w Macedonii. Serbowie bowiem liczą pewnie na to, że wspólne niebezpieczeństwo zjednoczy wszystkie państwa bałkańskie do wspólnej obrony własnych interesów. Zdaje się jednak, że ta przepowiednia serbska łatwo może zawieść i to najboleśniej właśnie Serbów samych...

Prasa serbska o stosunku bułgarsko - tureckim.

(Wat.) W organie liberałów bułgarskich „Dnewnik” skarżą się na ton pisanie prasy serbskiej, która obwinia w ciągu dalszym Bułgarię o systematyczne, skryte prowadzenie kontrabandy wojennej na rzecz Turcji. Z takim obwinieniem występuje szczególnie białogrodzka „Politika”, która przytacza nawet szereg „faktów”, mających podobno stwierdzić ściśłość jej zarzutów wobec Bułgarii. Podług wspomnianego wyżej pisma sofijskiego wszystkie te fakty i dokumenta serbskie zostały poprostu tendencyjnie zmyślane... Bułgaria, dopóki pozostawała czy też pozostaje dotąd neutralną, nigdy i w niczem sama swej neutralności nie naruszała. W tej sprawie ma ona sumienie zupełnie spokojne.

„Bułgaria mogłaby zostać drugą Finlandyą?”

(Wat.) Do dziennika greckiego „Chronos” donoszą z Niszu, iż w gazecie serbskiej „Odjek” wydrukowano wywiad z bułgarskim posłem Panaretowem, który miał oświadczyć, że świętym obowiązkiem każdego narodowo uświadomionego Bułgara jest założenie jak najenergiczniejszego protestu przeciwko ewentualnemu zajęciu przez Rosyę Carogrodu wraz z Dardanellami, został przez redakcję organu serbskiego naumyślnie przekręcony. Mianowicie zdanie, jakoby Bułgaria, w razie, żeby Dardanella znalazły się w posiadaniu Rosyi, mogła zostać drugą Finlandyą, nie zostało wypowiedziane przez bułgarskiego dyplomata w tym sensie, jak tłumaczy go pismo serbskie.

Konferencja z przedstawicielami Grecyi i Rumunii w Londynie.

(Wat.) Z Londynu donoszą o wielkiem wrażeniu, jakie wywołała zapowiedź mobilizacyi Bułgarii, której przyłączenie się do państw centralnych zagrażałoby całej imprezie nad Dardanellami. Landsdowne konferował przez cały dzień z posłami Rumunii i Grecyi, które to kraje czwórporozumienie pragnie zmobilizować przeciwko Bułgarii. W Londynie uważają położenie za nadzwyczaj poważne i przepowiadają z całą pewnością czynne wystąpienie Bułgarii.

Grecya i Rumunia nie pozostaną bezczynne.

(Wat.) Pismo włoskie „Messagero” dowiaduje się od swego korespondenta, że ani w Piotrogradzie, ani w Londynie nie spodziewano się tak szybkiej mobilizacyi bułgarskiej. W obu miastach panuje pomiędzy dyplomatami różnolita wymiana zdań co do tego tak nagłego kroku Bułgarii. Na ogół przypuszczają, że mobilizacja oznacza groźbę, skierowaną pod adresem Serbii. Gdyby jednak Bułgaria zdecydowała się na zaatakowanie tego kraju, spotkałaby się niezawodnie z żywym oporem Grecyi i Rumunii, które to kraje nie mogłyby pozostać bezczynnymi świadkami tej nowej awantury wojennej.

Oficyalne oświadczenie Grecyi.

(Wat.) Agencja Ateńska ogłasza następujące oficjalne orędzie: Rząd śledził ze spokojem rozwój wypadków i zastosuje środki odpowiednie do położenia, celem stawienia czoła wszystkim ewentualnościom. Pomiedzy królem a prezesem ministrów Venizelosem, jak również i sztabem generalnym panuje jaknajlepsza zgoda.

Jak w Turcyi zapatrują się na rozpoczęcie ponownej ofensywy przeciw - serbskiej.

(Wat.) Do rządowego organu rumuńskiego „Independance Roumaine” donosi jego stały korespondent carogrodzki, że w wojskowych kołach tureckich panuje powszechne przekonanie, iż w czasie już bardzo bliskim urzeczywistnione zostanie rozpoczęcie na Bałkanie wspólnej wojennej akcji turecko - austriackiej i niemieckiej. Pierwszym warunkiem, ale jednocześnie i celem takiego wspólnego działania trzech złączonych dziś armii jest a powinno być wojskowe unieruchomienie Serbii. Dalej wierzą w Turcyi, że

równocześnie z ponownem zaatakowaniem Serbii przez wojska austriacko - niemieckie wystąpi także Bułgaria z energiczną ofensywą wojenną.

Częściowa mobilizacja w Grecyi.

(Wat.) „La Sera” dowiaduje się z Aten, że Grecya, wobec zmobilizowania przez Bułgarię 28 roczników wojskowych, poczyniła ze swej strony odpowiednie kroki.

Japonia śle wojsko do Europy.

(Wat.) Pisma rosyjskie rozpisują się szczegółowo o nowem postanowieniu rządu japońskiego o przesłaniu wojsk swoich do Europy. Wiadomość tę, tyłokrotnie już zaprzeczaną, otrzymuje prasa rosyjska z kół miarodajnych i dodaje, że ostateczna decyzja w tej sprawie została odroczone aż do czasu, gdy nie nadejdą do Tokio wyniki rokowań, prowadzonych przez przedstawicieli japońskiej dyplomacyi z zaprzyjaźnionymi rządami. Wielką rolę odegrają tutaj także oświadczenia barona Iszi, nowego ministra spraw zagranicznych, który przed swoim powrotem do kraju odbył z upoważnienia swego rządu dłuższe narady z Greyem w Londynie. Tak samo ostatnie narady przedstawicieli Anglii, Francyi i Rosyi z hr. Okumą oraz konferencje tego ostatniego z ministrem wojny, który zwołał natychmiast po konferencji tej ministrów na naradę wojenną, stoją w związku z pomocą, którą Japonia zamierza udzielić Rosyi. Podpada również, że kilku ministrów japońskich, którzy bawili na wakacjach, zostało wezwanych nagle do powrotu i że król w obecności przedstawiciela rosyjskiego odbył z nimi dłuższą naradę.

Wiadomości kościelne.

Wypadek Papieża podczas przejażdżki.

(Wat.) „Corriere della Sera” donosi, że Papież uległ podczas rannej przejażdżki małow wypadkowi. Oba konie przestraszyły się i poniosły. Ojciec święty nie odniósł żadnego obrażenia i dokończył przechadzki pieszo.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Wiadomości potoczne.

Wynik pożyczki państwowej. Według urzędowych wiadomości trzecia pożyczka państwowa wydała wynik przeszło dwunastu miliardów, t. j. 12 miliardów 30 milionów marek.

Jak wiadomo przez pierwszą pożyczkę osiągnęła Rzesza 4 i pół miliarda, w drugiej zaś 9 miliardów marek.

Ziemniaki z Królestwa Polskiego, Kurlandyi i Litwy. Jak się berlińskie pisma niemieckie dowiadują, ma w Berlinie powstać towarzystwo zaopatrujące Rzeszę ziemniakami i to ze spółdzielnictwem państwa pruskiego, Rzeszy i towarzystwa, trudniącego się suszeniem ziemniaków. Celem tego towarzystwa będzie ściąganie tegorocznego plonu w ziemniakach z Królestwa Polskiego, Kurlandyi i Litwy do Niemiec. Finansową stronę tego przedsięwzięcia podejmie kasa centralna spółek gospodarczych. W ten sposób dostanie się do kraju około 12 do 15 milionów centnarów ziemniaków, co naturalnie wpłynąć musi na obniżenie ceny tego produktu.

Korespondencja Austrii ze Szwajcaryi. (Wat.) Pisma szwajcarskie stwierdzają, że wstrzymana od 26-go sierpnia przez Austryę przesyłka listów do dziś dnia nie nadchodzi. Nadchodzą tylko czasami niektóre druki i przesyłki pieniężne. Poczta szwajcarska nie otrzymała żadnego oficjalnego doniesienia odkał ruch pocztowy będzie miał przebieg normalny.

Przedmioty z miedzi, mosiądzu i niklu czystego oddawać można dobrowolnie za odpowiednią zapłatą w przeznaczonych do tego miejscach zbiorowych aż do dnia 16-go października. Tak opiewa najnowsze rozporządzenie, wydane w tej sprawie. Kto ma jakiegokolwiek części metalowe, chociażby stare i zużyte, z powyżej wymienionych metali, winien je oddać za stosunkową dobrą zapłatą w owych miejscach zbierających powyższe metale. W przeciwnym razie metale owe należy zgłaszać urzędownie na osobnym formularzu, aby je państwo obłożyć mogło później aresztem i ściągnąć przymusowo. Kto zatem uniknąć chce korowodów, lepiej robi, kiedy owe metale naprzód odda dobrowolnie. Odnosne obwieszczenie uzupełniające podaliśmy wśród ogłoszeń poprzedniego numeru.

Wystawa sanitarna otwarta przy Wielkiej Alei i przedstawia wszystko, co tylko do służby sanitarnej potrzebne, a w dodatku daje również pogląd na historyczny rozwój służby sanitarnej. Kogo zatem sprawa ta zajmuje, powinien zwiedzić wystawę, a niewątpliwie wyjdzie z niej zadowolony.

Wypadki cholery, stwierdzone w Gdańsku i okolicy, zostały umiejscowione. Nowe zasłabnięcia na cholere nie zaszły. Wobec tego władze uważają chorobę za wytępioną. Mimo to zaleca się ostrożność i skoroby kto zasłabnąć miał na nieznanie jakieś dolegliwości, należy natychmiast przywołać pomocy lekarskiej.

Od Patronatu otrzymujemy pismo następujące:

Na liczne zapytania podaje do wiadomości, iż legitymacje dla uczestników Sejmiku Spółek nie podlegają obostrzonym przepisom dla wstępu do fortecy poznańskiej, obowiązującym od 15-go września rb., zatem nie wymagają fotografii itd. § 14 rozporządzenia z dnia 7-go września 1915 powiada bowiem: „Ułatwienia przyznane poszczególnym osobom i Związkom są i nadal ważne.” Ks. Adamski, Patron.

Wszystkim czytelnikom naszym zwracamy niniejszem uwagę na kwit abonamentowy, zamieszczany w każdym numerze pisma naszego. Służy on do tem wygodniejszego zapisywania gazety na najbliższej poczcie. Kto sobie dotychczas jeszcze gazety nie zamówił na przyszły kwartał, winien to uczynić niezwłocznie, gdyż 1-szy się zbliża, a wobec braku urzędników na urzędach pocztowych łatwo nastąpić by mogła przerwa w dostarczaniu gazety. Kto zaś gazetę dla siebie już zapisał, powinien kwit każdorazowo wydrukowany w gazecie przedłożyć sąsiadowi lub znajomemu takiemu, który jeszcze sobie pisma naszego nie zapisał i polecić mu pismo nasze. Kto tak postąpi, zyskać nam może nie jednego, ale kilku nowych abonentów. Zatem rażno do dzieła. Ktoby zaś chciał rozdać kilka gazet między znajomych na zachęcenie, niechaj nam o tem doniesie, a przysłemy mu gazet do rozdzielenia zupełnie darmo. Adresować należy krótko: „GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Atlas wojenny, który wysyłamy wszystkim czytelnikom na zamówienie, jest tak doskonały, iż zyskał sobie nawet pochwałę jednego z komendantów dywizyi. Wojskowy ten oświadczył, iż nie poniecha sposobności, aby praktycznie zestawione mapy te rozpowszechnić w swej dywizyi. Z tego widać naocznie, iż atlas wojenny jest rzeczywiście dobry, inaczej wojskowy ów by go nie polecał. •W dodatku atlas ten jest jeszcze tani. Kto go dotychczas nie kupił, zamówić go powinien niezwłocznie. Cena wynosi tylko 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen więcej. Zamawiać należy pod adresem: „GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Oliwa. Dwuletni synek robotnika Redmanna przy ulicy Gdańskiej nr. 22 wziął z pudełka pigułki na sen, kiedy nikogo nie było w mieszkaniu. Dziecko umarło krótko potem wśród objawów otrucia.

Starogard. Miasto zaczęło sprzedawać słoninę i smalec ze swych dawniej zakupionych zapasów.

Łaskowice. Na torze kolejowym Łaskowice-Czersk znaleziono zwłoki mistrza garncarskiego Schulza ze Świecia. Na razie nie wiadomo, czy zachodzi samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek lub też morderstwo.

Brodnica. Tutejsi rzeźnicy postanowili na przyszłość nie bić żadnych świń.

Berlin, dnia 25 września 1915.

Berliński targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:
Wolów 2094 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-60 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 56-63 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze, 48-53 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 66-63 mk.

Stadników 1672 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 68-70 mk., II kl. mięsistych, młodszych 53-62 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 47-52 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 00 mk.

Jaloszki i krowy 2813 szt.: I. kl. mięsiste, wypase jaloszki 66-70 mk., II kl. mięsiste, wypase krowy do 7 lat 58-65 mk., III kl. starsze wypase krowy i polednio rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 47-56 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 40-46 mk. V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 35 mk.

Cieląt 1417 szt.: tuczne I kl. 00-00 mk., II kl. tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 97-100 mk. III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 90-95 mk., IV kl. 80-85 mk., polednie ssaki 65-75 mk.

Owleo 12565 szt.: I kl. tuczne jakuieta i młode tucz. skopy 74-76 mk., II kl. starsze tuczne skopy 58-70 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 45-57 mk., IV kl. owca z nizin 00-00 mk.

Świń 6651 szt.: I kl. tłusty, mające prze zło 3 ctr żywej wagi 00-00 mk. II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże waga przeszło 2, ctr. żywej wagi 00-00 mk., III kl. mięsiste lepszy raz i krzyżówek tychże do 2 i pół centnara żywej wagi 148-152 mk. IV kl. mięsiste 138-146 mk. V kl. si. bo rozwinięte 118-135 mk., VI kl. maciory 132-154 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiazorkiewicz w Gdańsku.



Dnia 25 września o godzinie 6-tej rano zasnęła w Bogu w 73-cim roku życia, wielokrotnie św. Sakramentami zaopatrzona, nasza najukochańsza matka i babunia

Ś. p. Helena Wybicka

z Sulerzyskich z Piątkowa w Prusach Kr.

Eksportacya od Przemienienia Pańskiego na dworzec główny odbędzie się w poniedziałek 27-go o godzinie 10-tej, przewiezienie zwłok z Brodnicy Pr./Z. do grobów rodzinnych we Mszanie we wtorek 28-go około trzeciej po południu. — Żałobną Mszę św. odprawi się u Przemienienia w poniedziałek, o 8 mej.

W smutku pogrążone dzieci, synowa i wnuczka.

Niechaj ziemia nasza, którą tak gorąco kochała lekka jej będzie. — Osobnych zawiadomień nie rozseła się.

**Umysł i nerwy
orzeźwia i podnieca**

dobry papieros, natomiast zły osłabia siłę nerwów a
umysł pozbawia świeżości. Zatem palic należy tylko

**Doktorskie
M. Droste**

do których wyrobu służy wyłącznie
mieszanka, przygotowana umiejętnie
z najsłodszych tytoni tureckich

10 sztuk 20 fen.
ściśle higieniczne!



**Fabryka papierosów
Dubec M. Droste, Poznań**

Kto wskaże adres, gdzie **ROLNIK KAWALER 30 lat stary** z lepszym wykształceniem **30000 mk. majątku** mógłby się wżenić teraz lub po wojnie w większe gospodarstwo. Młoda wdówka nie wykluczona. Za fatygę event. wynagrodzę. Zgł. do Gaz. Gdańskiej pod nr. 307.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, 8r. Wollbergasse 4 III

wykonuje

wszelką garderobę męską, ocywlną i wojskową
podług miary.

Specyalność: Rewerendy, rzymski i piaszoze dla Włob.
Duchownictwa.

Reperacye przy skorej usłudze dobrze i tanio.



**Borg's
Cigaretten**
für
Qualitätsraucher

Ze względu na zastój w pracy z powodu wojny będą biura nasze tymczasowo **tylko przed południem** otwarte.

Adwokaci i notariusze w Starogardzie.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości płacąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel
świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej
po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej ZARZĄD
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.
Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosnek do użytku starostów, družbów i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,- mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze
dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska“

Gdańsk—Danzig

Vorstaedttischer Graben Nr. 49.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Kupiec Konsum Chmielno

poleca barchany na koszule, ubiorki
czarne

do przyjęcia pierwszej Komunii św.

Itowary bławatne wszelkiego rodzaju.
Zarząd.

Uczennice

oraz

robotnice

do wicia cygar

i

robotnice

do robienia cygar

przyjmują wciąż

fabryki cygar

Loeser & Wolff

w Elblagu,
Brunsbardze, Malborku
i Starogardzie.

Makulaturę

(stare gazety)
po 4 mk. za centnar oddaje
„Gazeta Gdańska“.

Jestem agentem
maszyn do szycia

Singera i Neigera

Ktoby sobie maszynę
do szycia lub koła żyzy!
niechaj mi kartę napisać
pod adresem:

Antoni Abraham,

Oliva. Ludolfnerstr 2

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Aniol Stróż“, „Rolnik“, „Gwiazdka Niedzielną“ für das vierte Quartal 191... und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt:

den 191...

Marka jakościowa
pierwszego rzędu! Wypróbowana,
wszędzie ulubiona i niedościgniona!

Henkl'a soda do bielenia

Henkel & Co. Dusseldorf

Uważać koniecznie na nazwisko
Henkel
a naśladowictw mniejwartościowych
nie przyjmować!